

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2016 roku Sąd Rejonowy w Płocku w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. w S. o zapłatę kwoty 3 321 zł zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3 321 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz dalszymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a także kwotę 784 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, sygn. akt V GC 730/15 (wyrok k. 108; uzasadnienie wyroku k.114-120).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, w tym zwłaszcza:

- art. 361 § 1 k.c. polegające na zasądzeniu tytułem odszkodowania kwoty, która nie jest następstwem normalnego działania sprawcy, za które odpowiedzialność ponosi ubezpieczyciel;

- art. 361 § 2 k.c. oraz art. 824¹ § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące odpowiedzialnością pozwanej większą co do zakresu, która przekracza wysokość powstałej szkody;

- art. 362 k.c. przez jego niezastosowanie;

- art. 826 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, że podjęcie przez poszkodowanego działań zmierzających do zmniejszenia rozmiarów szkody nie przekłada się na zmniejszenie należnego odszkodowania;

- art. 6 k.c. poprzez założenie, że powód udowodnił wysokość dochodzonego roszczenia;

2. istotne naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, w tym zwłaszcza:

- art. 233 § 1 k.p.c. polegające na wydaniu orzeczenia bez wszechstronnego wyjaśnienia sprawy i dowolną oraz błędną ocenę dowodów poprzez przyjęcie, że roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie;

- art. 278 k.p.c. polegające na nieprzeprowadzeniu dowodu z opinii biegłych, gdy z okoliczności sprawy wynika w sposób niebudzący wątpliwości, iż kwestie rozważane przez Sąd I instancji wymagały wiadomości specjalnych.

Na tej podstawie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego (apelacja k. 122 - 126).

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym (odpowiedź na apelację k. 139 - 140).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Przed przystąpieniem do analizy treści środka zaskarżenia, należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i jako trafnie,

i prawidłowo dokonane oraz logicznie wywiedzione ze zgromadzonego materiału dowodowego, przyjmuje za własne.

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew zarzutowi pozwanego, Sąd I instancji nie naruszył dyspozycji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a ze zgromadzonego materiału dowodowego wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Zatem ocena ta nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i jako taka musi się ostać. Należy podnieść, że tylko w wypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo – wbrew zasadom doświadczenia życiowego – nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Strona apelująca uchybień takich, jak powyższe nie wykazała.

Pozwany kwestionował ustalenie, że koszt najmu pojazdu zastępczego w wysokości wskazanej przez powoda, a mianowicie uwzględniającej 32 – dniowy okres najmu oraz stawkę czynszu najmu w wysokości 150 zł netto za dzień, pozostawał w związku przyczynowo–skutkowym ze zdarzeniem i wchodził w zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. W ocenie pozwanego uzasadniony okres najmu mieścił się w granicach 14 dni, natomiast stawka zastosowana przez powoda była wygórowana i nie odpowiadała cenom stosowanym na rynku lokalnym przez inne warsztaty. Jednakże strona pozwana nie podważyła skutecznie wymiaru szkody, która wyrażała się w celowych i ekonomicznie uzasadnionych kosztach najmu pojazdu zastępczego.

Sąd Rejonowy ustalając wysokość poniesionej szkody oparł się na dowodach z dokumentów prywatnych, w tym fakturze VAT wskazującej na wysokość kosztów najmu określonych przez warsztat naprawczy oraz dowodzie z zeznaniach świadków R. M. oraz K. K.. Dowody te potwierdziły, że okres najmu pojazdu zastępczego odpowiadał okresowi dokonywanej naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu marki S. (...). Okres ten wynosił 32 dni, co wynikało z konieczności oczekiwania na oględziny przez rzeczoznawcę pozwanego oraz na realizację zamówienia części zamiennych, które nie były łatwo dostępne z uwagi na nietypowość marki uszkodzonego pojazdu. Poszkodowana nie mogła użytkować uszkodzonego pojazdu przed zakończeniem naprawy, bowiem uszkodzone zostały drzwi od strony kierowcy w sposób uniemożliwiający ich zamknięcie. Pozwany Ubezpieczyciel podnosząc, że okres naprawy nie powinien trwać dłużej niż 14 dni, nie przytoczył żadnych okoliczności, które wskazywałyby na to, że poszkodowana w jakikolwiek sposób przyczyniła się do wydłużenia czasu pozostawiania uszkodzonego pojazdu w serwisie naprawczym. Nie zostało również wykazane, że stawka zastosowana przez warsztat naprawczy była zawyżona.

Nie zasługiwał przy tym na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 278 k.p.c., które miało polegać na nieprzeprowadzeniu przez sąd dowodu z opinii biegłego na okoliczność uzasadnionego technologicznie czasu naprawy.

Przede wszystkim należy zauważyć, że pozwany nie złożył wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Taki wniosek dowodowy został sformułowany w pozwie przez powoda, a następnie cofnięty w toku postępowania sądowego. Sąd Rejonowy zbędnie zatem wydał na rozprawie w dniu 23 lutego 2016 roku, poprzedzającej wydanie wyroku, postanowienie o oddaleniu wniosku dowodowego pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia, skoro brak było takiego wniosku ze strony pozwanej.

Niezależnie od tego zarzut naruszenia art. 278 k.p.c. nie mógł zostać uwzględniony z uwagi na niezgłoszenie przez pozwanego zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Prekluzja przewidziana w art. 162 k.p.c. odnosi się do uchybień popełnionych przez sąd przy podejmowaniu czynności procesowych. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że oddalenie przez Sąd wniosku dowodowego zgłoszonego przez stronę może zatem być kwestionowane w apelacji, o ile zgłosi ona zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. Nieobecność strony na rozprawie, o której była prawidłowo powiadomiona, nie może usprawiedliwić braku zgłoszenia zastrzeżenia, skoro obecność strony na rozprawie zależy jedynie od jej woli (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 16 kwietnia 2015 r., sygn. akt I ACa 1513/14). Ponieważ pozwany nie stawiał się na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku, na której podjęto

kwestionowane postanowienie dowodowe, stosowne zastrzeżenie do protokołu powinien zgłosić reprezentujący go profesjonalny pełnomocnik, który jednakże pomimo prawidłowego zawiadomienia o terminie rozprawy, nie był na niej obecny a przyczyn nieobecności nie wskazał. Tym samym nie stawiając się na rozprawie w dniu 23 lutego 2016 roku pełnomocnik pozwanego sam pozbawił się możliwości zgłoszenia do protokołu rozprawy zastrzeżenia.

Podkreślenia wymaga, że w myśl zasady kontradiktoryjności sąd nie miał obowiązku dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego. Dokonując ustaleń faktycznych sąd oparł się na ocenie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego, dokonanej w granicach w art. 233 k.p.c., tj. według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przy czym kwestia oceny zasadności kosztów najmu pojazdu zastępczego mogła być oceniona samodzielnie przez sąd bez zasięgania opinii biegłego. Istotne dla rozstrzygnięcia w tej sprawie okoliczności mogły zostać ustalone w oparciu o inne przeprowadzone w sprawie dowody, tj. dowody z dokumentów prywatnych oraz dowód z zeznań świadków. Sąd bowiem oceniając wiarygodność dowodu decyduje o tym, czy określony środek dowodowy ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności zasługuje na wiarę czy też nie. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia określonej formalnej hierarchii dowodów z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy dowodowej w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego. Z powyższego wynika, że dowód z dokumentu prywatnego oraz dowód z zeznań świadków podlega takiej samej ocenie, jak wszystkie inne dowody, a zatem może stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania. Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy w świetle zgromadzonych w sprawie dowodów Sąd I instancji nie miał podstaw do zakwestionowania wiarygodności przedstawionych przez powoda wyliczeń, przy czym należy zauważyć, że pozwany nie przedstawił żadnego dowodu przeciwnego, który świadczyłoby o zawyżeniu kosztów pojazdu zastępczego i wykroczeniu poza uzasadniony wymiar.

W świetle powyższego zarzut naruszenia art. 361 k.c. i art. 363 k.c. poprzez błędną wykładnię przy ustalaniu wysokości odszkodowania za najem pojazdu zastępczego okazał się również bezskuteczny. Sąd Rejonowy prawidłowo bowiem zastosował wskazane przepisy prawa materialnego ustalając wymiaru obowiązku odszkodowawczego ubezpieczyciela, uwzględniając, że w jego zakresie mieszczą się jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty najmu pojazdu zastępczego.

Należy zauważyć, iż w sytuacji, w której doszło już do poniesienia przez poszkodowanego wydatków na uzyskanie pojazdu zastępczego w okresie postępowania likwidacyjnego i naprawy uszkodzonego pojazdu, są to wydatki poniesione w następstwie zdarzenia powodującego szkodę, które nie powstałyby bez tego zdarzenia, prowadzące do powypadkowego zmniejszenia wartości majątku poszkodowanego, czyli straty (art. 361 § 2 k.c.). Szkodę stanowią również konieczne wydatki związane ze zdarzeniem szkodzącym. Przy takim ujęciu, stratą w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. są objęte także te wydatki, które służą ograniczeniu (wyłączeniu) negatywnych następstw majątkowych doznanych przez poszkodowanego w wyniku uszkodzenia pojazdu. Negatywnym następstwem majątkowym jest tu utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. W takiej sytuacji poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zwrot wydatków na najem pojazdu zastępczego (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11).

W niniejszej sprawie poszkodowana zawarła umowę najmu samochodu zastępczego na czas likwidacji szkody wobec niemożności korzystania z własnego uszkodzonego w wyniku kolizji pojazdu, ze względu na zakres powstałej szkody. Okoliczność ta wbrew twierdzeniom apelującego została stosownie do treści art. 6 k.c. udowodniona przez powoda. Powód nie musiał udowadniać niczego więcej, niż faktu niemożności korzystania z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem przez okres likwidacji szkody powstałej z winy osoby, za którą pozwany ponosi odpowiedzialność jako ubezpieczyciel.

Zdaniem Sądu Okręgowego okres, w którym poszkodowana korzystała z pojazdu zastępczego był okresem koniecznym i niezbędnym do przeprowadzenia likwidacji szkody w uszkodzonym pojeździe. Okres, za który przysługuje zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego, to okres, w którym poszkodowany faktycznie nie miał możliwości używania własnego samochodu, albowiem był on niezdatny do użytku wskutek samej kolizji (nie spełniał wymagań technicznych dopuszczenia go do ruchu), a następnie podlegał naprawie. W związku z tym, że poszkodowana faktycznie utraciła

możliwość używania własnego samochodu miała prawo do wynajmu samochodu zastępczego przez cały czas naprawy, co wiązało się z wykazanymi przez powoda kosztami.

Z kolei odnośnie wysokości stawki podkreślić należy, że odrzucona została koncepcja stosowania cen przeciętnych dla określonej kategorii usług na rynku. Nie ma zatem znaczenia okoliczność, że stosowane ceny są wyższe od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług na rynku. Zasadą jest, że odszkodowanie przyznaje się według stawek, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot zajmujący się wynajmem samochodów zastępczych z terenu właściwego dla powoda, pod warunkiem, że stawki te nie są wygórowane i mieszczą się w granicach cen rynkowych. Przyjęcie cen przeciętnych (niezależnie od samej metody ich wyliczenia, która może być zróżnicowana) dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania, nie kompensowałoby w konsekwencji poniesionej przez poszkodowanego szkody, gdyby ceny przyjęte w warsztacie naprawczym były wyższe niż ustalone w określony sposób ceny przeciętne. Jeżeli zatem koszty najmu samochodu zastępczego odpowiadają cenom stosowanym na lokalnym rynku i jednocześnie można te koszty zaliczyć do kategorii ekonomicznie uzasadnionych, to ubezpieczyciel nie ma uzasadnionych podstaw do odmowy wypłaty odszkodowania.

Nietrafny okazał się również zarzut naruszenia art. 826 § 1 k.c. Zaznaczyć trzeba, że z przepisu tego wynika obowiązek ubezpieczonego do podjęcia działań zmierzających do zmniejszenia szkody. Nie oznacza to jednak w żadnym razie obowiązku zmniejszenia kosztów ponoszonych na skutek wypadku poniżej ich uzasadnionego wymiaru, a w szczególności nie można nakładać na poszkodowanego ciężaru poszukiwania serwisu najmniej obłożonego pracą, czy też oferującego najniższe ceny.

Sąd Rejonowy, wbrew zarzutowi pozwanego, prawidłowo zastosował normę art. 6 k.c. i zasadnie uznał, że wykazanie okoliczności, że czas najmu pojazdu zastępczego nadmiernie wydłużył się z winy poszkodowanej i przyczyniła się ona do zwiększenia szkody, leżało po stronie pozwanego. Podkreślenia bowiem wymaga, że ciężar wykazania, iż uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego był krótszy niż wskazany przez powoda obciążał pozwanego, bowiem w razie sprostania przez powoda ciężącym na nim obowiązkiem dowodowym, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających oddalenie powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2013 roku, II PK 304/12).

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając od pozwanego, jako przegrywającego apelację, na rzecz powoda kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (wynagrodzenie pełnomocnika powoda zostało ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz. U. 2015 r., poz. 1804).